



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Cena prenumeraty:** Miesięcznie z adresem do domu nr. 22 przy ulicy pocztowej Nr. 26, bez adresem Nr. 20.  
**CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU I MARKI.**

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz pierwszy jednorazowy na kol. I Mk 15 na II i III kol. Mk 12,00, na IV kol. Mk 10,00.  
Ogłoszenia drobne po 50 fenigów za wiersz.

Reklamy lub jego zastępcę przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Reklamów nadesłanych redakcji nie wraca.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZĘSTOCHOWA, ul. Penny Marii № 58. Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 45.

## Sytuacja na froncie

„Goniec Krakowski” pisze: Również cześnie uderzenie bolszewików na Czar nobyl i Koziatyn, dążyło do przecięcia głównej arterji komunikacyjnej, łączącej nasz front południowo-wschodni z etapami. Po zaszczerwanu większych naszych sił nad Berezyną, spodziewali się bolszewicy pewnego sukcesu na południu. Istotnie udało się kilku watahom z nagromadzonej masy kawalerji Budiennego przedrzeć się przez linie naszych placówek w kierunku północno-wschodnim od Koziatyna.

Armja Budiennego wartości poważniejszej nie przedstawia. Licho wykwapowana, opiera się na rabunku. Ot warte, bitwy nie przyjmuje i nie wytrzymuje. Potrafi co najwyżej prowadzić walkę partizancką, oddając chwilowe efektowne sukcesy. Niemniej jednak dowództwo polskie nie mogło się narazić na hasanie takich watah na naszych tyłach i poświęcić większej liczby wojsk dla oczyszczenia z nich terenu, a to właśnie przedewszystkiem, w obawie uderzenia bolszewików na Czar nobyl, należało skupić główną uwagę na obronie węzła kolejowego Koziatyn.

Względy powyższe skłoniły dowództwo polskie do ewakuacji Kijowa do skrócenia swej linii i zabezpieczenia przedewszystkiem skrzydeł. Ewakuacja Kijowa polepszyła sytuację na froncie. Wsunęty cypeł przedstawiający Tatwy cel żłaków dla bolszewików z dwóch stron usunął się, a centrum nasze doznało wzmocnienia.

Oto jak się przedstawia stan faktyczny rozdzielenia przez wrogów zewnętrznych i defetystów polskich do rozmiarów „niesłychanej klęski.”

Pogłoski o zajęciu Żytomierza przez bolszewików są z gruntu fałszywe. Oddziały Budiennego, które dostały się na nasze tyły, nie zdołały sprowadzić zmiany w położeniu frontu południowego. Taktyka, stosowana szczęśliwie w stosunku do armji Denikina na polskim froncie, już dzisiaj doznała zdecydowanej porażki i niebezpieczeństwa dla nas nie przedstawia.

Bolszewicy próbują nie tylko różnymi miejscami, ale i sposobami przełamania naszego frontu. Próbowali nad Berezyną przełomieć i ponieśli sromotną klęskę. Wojska nasze bowiem w ciągłych walkach mimo najlepszych sił bolszewickich na tym terenie, przeprowadziły zwycięską kontrofenzywę. Uderzyli na południe odmienną taktyką i już dzisiaj wykazuje się bezwzględnie ich wysiłki.

Brak powodzenia starają sobie nadrobić reklamą za pomocą radiotelegrafów. Radiowiestnik z Moskwy z dnia 24 b. m. stara się przedstawić okres rządów „panów i szlachty w Kijowie” jako najokropniejszy imperialistyczny najazd, wywołując znów profetarjat całego świata do wystąpienia przeciw Polsce. O sukcesach zaś swoich i zdobyciach, prawie nie wspomina, licząc się widocznie z ich problematycznością.

Patrząc na strategje bolszewików, spodziewać się można w najbliższym czasie jeszcze jednego uderzenia w punkt do tej pory względnie spokojny — na Polesiu w kierunku na Mozyrz.

Sytuacja armji bolszewickiej zgola pomyślna nie jest. Transporty wojsk i amunicji odbywać się tam tylko mogą kosztem aprowizacji miast, handlu i przemysłu, z powodu katastrofalnego stanu kolejnictwa. Na tyłach armji czerwonej mnożą się bandy powstańcze, całe armje Zielone, przedewszystkiem w Witebszczyźnie i w okolicach Połocka. Dezerżer z powodu nieodpowiedniego zaopatrzenia armji sowieckiej w żywność wzrastają. Głodne bandy rabują, uniemożliwiając przez to zaopatrzenie się w żywność regularnie. Rząd sowiecki jest już dzisiaj w kresu sił swoich i jakkolwiek armja czerwona znajduje się jeszcze w okresie rozrostu, to przecież nie wytrzymuje „krytyki w porównaniu z naszym żołnierzem. O całość naszego frontu dzięki postawie i sprawności żołnierza polskiego, dzięki elektrycznej wprost sprawności dowództwa, obawiać się nie potrzebujemy. Tem trokliwszą uwagę zwrócić należy na nasz front wewnętrzny.

Defetyzm jest naprawdę niezasadniony.

## Bolszewicy o naszej armji.

Moskiewska „Prawda” z dnia 19 maja ogłasza wrażenia z frontu publicysty bolszewickiego Serafinowicza.

— Z przyjemnością — pisze — witam się ze znanym mi z frontu wschodniego szefem sztabu dywizji. Człowiek młody, ale posiadający wiele doświadczenia wojskowego.

Opowiada on:

— Wie pan, z początku przecież miałem wielkie trudności, nie było ani służby łącznikowej, ani nic. Rzeczywiście zapomniałem zupełnie o tym froncie.

— A czy Polacy są dobrze zorganizowani?

— Wspaniale. Doskonale uzbrojeni, zaopatrzeni, ubrani. Artylerja świetna, najlepsze są oddziały poznańskie: wspaniali strzelcy. Nasi, zepsuci zwycięstwami nad bandami Denikina, lekceważyli ich: nie chcieli słyszeć o okopywaniu się, nie można ich było zmusić do ujęcia łopaty i strzelania... stojąc. A strzelcy poznańscy z chwilą, gdy nasz żołnierz wychylił tylko głowę z za okopu, dawali strzał — i koniec. W armji niemieckiej uważano poznańczyków za najlepszych żołnierzy. Nasi dopiero wtedy zrozumieli że tu nie czas na żarty, gdy zobaczyli wstępującą majostatyczną, regularną, doskonale zorganizowaną armję. Przeglądając się i przysłuchując — tak, sytuacja ta nie jest zabawna, lecz nawet groźna. I tak właśnie powinni się na nią zapamiętać robotnicy i włościanie centrum.

Nie są to frazesy, chęć zestraszania. Jest to smutna rzeczywistość, której trzeba spojrzeć w oczy.

Nie można tracić czasu na namysły, lecz natychmiast trzeba wytyczyć wszystkie siły, gdyż każdy dzień stracony równa się przegranej bitwie.

„Derewlanskaja komuna” z dnia 25 maja w artykule „Biała armja panów” pisze: Poznaj wroga jest to polowa zwykła.

Czem jest właściwie biała armja panów?

Jest to regularna armja, bardzo dobrze zorganizowana i zaopatrzona, posiadająca doświadczonych dowódców z porządkiem oficerów Polaków rosyjskiej armji carskiej, instruktorów francuskich. Jeżeli wojska Judentca, Denikina i Koltczaka były to do pewnego stopnia bandy, to polskie wojsko w żadnym razie banda mi nazwać nie można. Jest to w całym

znaczeniu tego słowa regularna armja europejska.

Polacy w armji dzielą się na legionistów, czyli Warszawiaków i Poznańczyków. Pod względem wojskowym szczególnie odznaczają się pułki poznańskie. Poważni, pewni, doskonali strzelcy. Do ataku idą kolumnami, jak chodzili dawniej Niemcy. Ich karabiny maszynowe koszą, ani niepowstrzymanie posuwają się naprzód przez trupy i ostatecznie dochodzą, bo jest ich bardzo wielu.

Jeden z dowódców powiedział mi.

— Poznańczycy są tępi i Mnie się zdaje, że nie są oni tępi, lecz ościżali, co jest właściwością Niemców. W armji niemieckiej pułki poznańskie były najlepsze. Legioniści, czyli warszawianie są słabsi.

Choć biją się wspaniale, nie mają tej tępej żywiołowej siły, która czyni poznańczyków tak trudnymi do zwyciężenia.

## Wielkie straty bolszewików nad Prypecią.

Warszawa 24 | 6. Komunikat sztabu generalnego z d. 24 b.m.

**Wzdłuż rzeki Auty i Berezyny ożywna działalność artyleryjska wywiadacza. Na południe od Prypeci nieprzyjaciel ponosił wielkie straty w walkach poprzednich, wozoraj nie atakował. W rejonie Zwiahla nieustająco**

jąco ataki przeciwnika odparto z wielkimi jego stratami. Również nie miały powodzenia ataki bolszewickie w rejonie Terespolia. Na północ od Dniestru drobne u-tarozki.

Pierwszy zast. szefa sztabu generalnego Kuliński, gen. podp.

## Amerikanin ocalił życie 300-tu Polakom.

Życie kilkuset obywateli miasta Berydżowa, było ocalone przez amerykańskiego lotnika, por. Edwina Noble, z Bostonu.

Por. Noble został ciężko ranny w bitwie podczas zajęcia tego miasta przez Polaków, lecz jego bohaterkie czyny były dopiero opowiedziane przez kolegów, którzy przybyli do Warszawy, aby go odwiedzić w szpitalu amerykańskiego Czerwonego Krzyża, na Pradze.

Podczas ostatniej ofensywy na Kijów, kiedy wojska polskie miały zająć Berydżow, bolszewicy wzięli 300-tu zakładników z pomiędzy obywateli miasta z zamiarem wywiezienia ich w głąb Rosji.

## Prasa stołeczna o nowym gabinecie

Warszawa. Dzienniki warszawskie omawiają istotę i przyszłość gabinetu. — „Przegląd Wieczorny” ograniczył się do nekrologu gabinetu Skulskiego, wytykając mu liczne błędy. Mimo przecież błędów poszczególnych ministrów, gabinet p. Skulskiego zapisał się naogół dodatnio w dziejach odradzającej się Polski.

„Kurier Warszawski” charakteryzuje nowy gabinet jako fachowy — bezpartyjny. „W dzisiejszym położeniu rzeczy — czytamy tam — niczego lepszego nie można się było spodziewać.”

„Dziennik Powszechny” pisze, iż gabinet p. Wład. Grabskiego jest rządem nie parlamentarnym — lecz fachowym. „Gaz. Warsz.” stwierdza, że nowy gabinet nie jest emanacją klubów sejmowych, lecz gabinetem premiera, mającym poparcie stronnictw umiarkowanych i wyrażną większość 210 głos.

„Kuryl. Polski” pisze: Gabinet, utworzony przez p. Wł. Grabskiego, ma jedną dodatnią cechę, a mianowicie, że istnieje nareszcie. Trzeba sobie powiedzieć, że lepszy taki rząd, niż żaden.

„Kurier Poranny” zapytuje: Jakż jest program nowego rządu? W myśl oświadczenia pana Grabskiego ma on być apolitycznym, a czy pan Grabski może być osobą apolityczną?

## Telegramy.

### Rosja sowiecka mobilizuje Polaków gwaltiem.

Wilno. „Nasz Kraj”, wychodzący w Wilnie, otrzymał przez Estonję i Łotwę następujące wiadomości z Rosji: W połowie czerwca władze sowieckie zarządziły ogólną rejestrację Polaków obojga

plci od lat 16 do 60 włącznie. Do rodaków naszych ma być wystosowana propozycja zgłaszania się jako ochotnicy do walki z wojskami polskimi. Oporni mają być zaciągani przymusowo do armji precy, lub wtęczeni do więzień i obozów koncentracyjnych.

### Amerikanin Sir Wallace prezesem komisji plebiscytowej w Cieszynie.

Morawska Ostrawa. Czesko morawski dziennik tutejszy donosi z Cieszyna, że międzyrodnowa komisja w Cieszynie będzie powiększona o jednego członka. Będzie nią delegat Stanów Zjednoczonych, sir Wallace, który obecnie bawi w Paryżu. W niemieckich kołach politycznych krąży pogłoski, że sir Wallace ma zastąpić hr. Manneville'a w przewodnictwie komisji.

### Strajk robotników polskich w Boguminie.

Cieszyn. Wczoraj w Boguminie walcownicy wybuchli strajk. Delegaci czescy próbowali zawrzeć ugody. Polscy delegaci na konferencję nie przybyli Strajk rozszerzył się na inne fabryki.

Cieszyn. W Przegoniu gdy robotnicy polscy podęzali na zgromadzenie, miejscowa załoga francuska otoczyła miasto by do zgromadzenia nie dopuścić. Przy szło do demonstracji, po której kapitan francuski ogłosił na rynku stan wyjątkowy.

### Wizytator papieski w Cieszynie.

Cieszyn. Wczoraj przyjechał do Cieszyna monsignore Schioppa wizytator papieski. Będzie on stale rezydował w miejscu dla spraw religijnych przy komisji plebiscytowej w Cieszynie.

### Bolszewicki komunikat wojskowy.

Wiedeń. Komunikat bolszewicki z dnia 23 b.m. iszkrowo z Moskwy:



w węgiel zwrócić udziałowcom konsorcjum udziału, a samo konsorcjum umiastowić.

Wniosek Magistratu o powiększeniu liczby członków delegacji inwestycji miejskiej do 12 — uchwalono jednogłośnie. Do powyższej delegacji postanowiono zaprosić: pp. W. Skrzyneckiego, Trochimowskiego, Markowicza, Hajne, Czyszewskiego, d-ra Kohna, Dziubę i Frankęgo.

Do delegacji do spraw elektrycznych kooperasiowano pp. Helmana i Sojickiego.

Rada większością głosów przychyliła się do wniosku Magistratu uchwalając mk. 2,000 na wystawę przeciw pożarową, obalając tem samym poprzednio powziętą uchwałę z dn. 2 czerwca interpretacja r. Smulgi w sprawie zapu przez Magistrat pomocy nauko-

wych dla szkół powszechnych miejskich przekazaną została Magistratowi. Stosownie do listu Ministerjum kultury i sztuki Rada jednomyślnie zgodziła się na utworzenie komisji dla spraw kulturalno-artystycznych, przekazując Magistratowi przedstawienie kandydatów do rzeczowej komisji.

Następnie Rada większością głosów akceptowała uchwałę delegacji robot publicznych o wypłaceniu Radzie Robotniczej 1,000 mk. tytułem wynagrodzenia za rejestrację bezrobotnych.

Wreszcie przyjęty został wniosek Magistratu o przyjęciu od skarbu państwa polskiego, pożyczki w wysokości 2,000,000 mk. na roboty miejskie, przyzane reskryptem ministerstwa robot publicznych z dn. 7 czerwca r. b.

Na tem obrady ukończono.

### Częstochowa w przededniu katastrofy węglowej.

Konsorcjum węglowe, na które swoje czasu pokładano tyle nadziei, uchwała Rady miejskiej zostało umiastowane, czyli że zakupione samochody ciężarowe po spłaceniu udziałów oywateli przejdą na własność miasta.

Ani na chwilę nie można przypuszczać, iżby przez to gróźną miastu katastrofą węglowa została zażegnana. Jak wykazało doświadczenie, sprawność samochodów ciężarowych, wobec rozpaczliwego stanu dróg do Zagłębia, wydała bardzo małe rezultaty. Z jednej strony kiepski stan dróg uniemożliwia kursowanie samochodów, gdyż stale psują się motory i łamią sprężyny u samochodów, z drugiej zaś strony samochody naładowane węglem niszczą i rujnują do reszty okoliczne szosy. Wreszcie gdyby stan dróg był jak najlepszy i gdyby samochody kursowały bez przerwy, to i wówczas nie mogłyby w dostatecznym mierze zapatrzyć ludności w węgiel. Najpomyślniejsza działalność konsorcjum węglowego dostarczałaby miastu co najwyżej 100,000 korcy węgla rocznie, czyli i korzec na osobę.

Wobec powyższego, jak dowiadujemy się od p. prezidenta Bandkier-Stężyńskiego, samochody prawdopodobnie zostaną sprzedane, a drugie dwa

samochody, które staną się własnością miastu wprost darmo (gdź cena sprzedana za dwa 2 samochodów pokryje w zupełności wydatki, asygnowane na zakup 4 samochodów) będą dowoziły żywność do miastu lub węgiel na potrzeby instytucji miejskich.

W tych warunkach ludność Częstochowy już obecnie powinna zatroszczyć się o węgiel na zimę. Byłoby rzeczą niezmiernie pożądaną, aby w gospodarstwach zaprowadzić jak najwięcej oszczędności w opałę. W tej sprawie wiele nam pomóc mogą wzajemne wszystkie społeczeństwa. Klasy niezamożnej i inteligencji powinny się zwręcać w większe grona w celu prowadzenia wspólnych kuchni. Taki system zbiorowych gospodarstw, nie tylko zażęgnąłby w zupełności katastrofę węglową, ale i zaoszczędziłby naszym gospodyniom trudów i kosztów obsługi, oraz zmniejszyłby wydatki aprowiżacyjne przy prowadzeniu oddzielnych kuchni.

Nad projektem tym winny się zastanowić wszystkie Stow. i instytucje urzędnicze, aby uchronić liczne zasępy inteligencji pracującej od ewentualnych niewygód i katastrof opałowej w przyszłym sezonie zimowym.

s r w wewnętrznych ustanowiony został następujący czas ochronny, w którym wzbrowione jest polowanie:

- 1) na zajace od dnia 1 lutego do 30 września.
- 2) na głuszcę (koguty) od 30 kwietnia do 1 marca.
- 3) cietrzewie (koguty) od 1 czerwca do 15 września.
- 4) bażanty (koguty) od 1 czerwca do 15 września.
- 5) bażanty (kury) od 1 lutego do 15 września.
- 6) jarząbki (koguty i kury) od 1 lutego do 15 września.
- 7) kuropatwy od 1 stycznia do 25 sierpnia.
- 8) słonki od 1 maja do 30 czerwca.
- 9) dzikie kaczki od 1 marca do 30 czerwca.
- 10) bekasy dubelty, dzikie gęsi, łabędzie, żurawie, słewki, derkacze, bataliony, kuligi, oraz wszelkie inne ptaki błotne — od 1 marca do 30 czerwca.
- 11) drozdy, kwiczoły od 15 lutego do 15 sierpnia.

Oprócz zwierzyny, której ochrona przewidziana jest w art. 250 kod. karn. (jelenie, kozy dzikie), ustanawia się całkowitą aż do odwołania ochronę sarn (samice i samce) oraz kur głuszców i cietrzewi.

Winni wyroczenia powyższych przepisów podlegają grzywnie do 200 mk. lub karze aresztu do miesiąca oraz konfiskacie broni.

### Bandyci grasują

W dniu 23 bm. na mieszkanka wsi Ostrowy Stanisława Altanka napadło 3-ech uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zrabowali napadniętemu 300 mk. i 18 łokci płótna llnanego.

Pościg za złoczyńcami zarządziła policja śledcza m. Częstochowy.

### Wersje o narodzinach „djabła“

„Il. Kur. Krak.“ donosi: Kraków ma znowu sensację. Tym razem wyłęga się w podnieconym mózgu historyczki po 5 dniowym procesie Grodzkiego i Taszyckiej.

Mianowicie od wtorku widać w ulicy Kopernika, krążące procesje ludzi złożone ze sfer robotniczych, a nawet „inteligencji“, którzy namiętnie o czemś rozprawiają.

Równocześnie po mieście rozszerzają się wersje, że w klinice ginekologicznej z 10 letniej Izraelitki miał się urodzić „potworek“ z rogami, kopytkami i ogonem, słowem — „dyaabelek“.

Krzyż także lina wersja, że we wtorek chciano „dyaabełka“ ochrzcić w kościele św. Mikołaja — równocześnie blyskawica rozdarła obłoki i przeleciała nad wieżą kościoła, a świątynia zatrzęsła się w posadach.

W miarę rozgłaszania tych niedorzecznych wersji w tłumie rosła niezaspokojona niczem ciekawość. „Dyabla“ obejrzeć za wszelką cenę. Nie pomogły perswazyje służby szpitalnej i świątecznych ludzi oraz lekarzy, tłum uporczywie stał przy swoim.

### ZE SWIATA.

(—) Montmartre się bawi. Pisma paryskie przynoszą opis wesolej uroczystości na placu teatre w dzielnicy Montmartre. „Duchowy mier Montmartre p.“ Juljus Depaubt poprowadził pochod strażaków, kwiecniaków, kominiarzy i innych osób (kostiumowanych w barwnie, a dziwnie na odsłonięcie posagu hypnotycznego „Elzewira-Mederica Stenophasa du Centre“, literata i badacza francuskiego. Figura, dzieło rzeźbiarza Leveta, przedstawia wielkiego człowieka głową na dół a nogami do góry. Publiczność bawiła się doskonale, ochoczo, hałasując. Śpiewy i tańce, trwające do późnej godziny, zakończyły tę żartobliwą uroczystość.

(—) Przyspieszone żniwa na Węgrzech. Na Węgrzech zapowiadają się tego roku żniwa niezwykle wczesnie i obecnie już ministerstwo rolnictwa zawiadamia, że co najmniej o dwa tygodnie wcześniej będą mogły Węgrzy dostarczyć plonów. Pewien kontyngent z tychże ma być zaraz dostarczony po wyznaczonych z góry cenach w pierwszej linii funkcjonariuszom państwowym, resztę gospodarze będą mogli rozprzedać dowolnie.

Poszostajaca przewyżka, o którą już dzisiaj czyni zabieg zagranica, spożytkowana będzie też na jej potrzeby, z pominięciem Austrii, ponieważ do tej chwili jeszcze nie będzie w mocy traktat na podstawie którego Węgry zostają zobowiązane dostarczać pewnego wyznaczonego kontyngentu zboża Austrii.

(—) Sztandary polskie na Olimpiadę. Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich otrzymał wczoraj od komitetu belgijskiego VII Olimpiady zapytanie co do szczegółów polskiej reprezentacji olimpijskiej. Belgijskiemu komitetowi chodzi przede wszystkim o opis polskiego sztandaru, który musi sprawić Belgia dla ewentualnego wywieśnięcia go w stadionie w razie zwycięstwa reprezentantów naszej Rzeczpospolitej w poszczególnych działach sportu. Dawny ten olimpijski zwyczaj sygnalizowania w ten sposób zwycięstwa państwa, wywołuje nie dający się opisać entuzjazm wśród stutysięcznych różnorodnych tłumów. Owacje na widok sztandaru, powiewającego na szczycie sygnalizacyjnego masztu, są najsilniejszym środkiem apopularzowania wśród całej kuli ziemskiej zwycięskiej nacji, zyskującą przez prasę codzienną i ilustrowaną oraz przez kłmna fotografy ogólną sympatię i sławę bohatera dnia.

### Ostatnie wiadomości.

(Telegr. włane. Gońca Czeskiego.) **Dokoła nowego gabinetu.** Warszawa 24 | 6. Wczoraj wysłano oficjalny telegram do dotychczasowego ambasadora polskiego w Londynie ks. Sapiechy z wezwaniem do objęcia obowiązków ministra spraw zagranicznych.

Były minister przemysłu i handlu p. Olaszewski zrzekł się kierownictwa ministerjum w gabinecie p. Grabskiego.

Objęcie teki sprawiedliwości zaproponowano prof. St. Wróblewskiemu z Krakowa.

**Rodzicow reprezentantom gen. Wrangla w Warszawie.** Warszawa. Reprezentantem rządu gen. Wrangla w Warszawie został mianowany Rodzicow.

**Jeszcze jeden urząd.** Warszawa. Prezydent ministrów Grabski zaproponował p. Wójciewow

skiemu objęcie nowego stanowiska generalnego komisarza administracji państwowej, który będzie utworzony przy prezydium Rady ministrów.

### Bandyci napad Niemców na polskie probstwo

Olsztyn. „Onegdaj około godz. 3 rano urządzili Niemcy w czasie nieobecności księdza d-ra Bilitowskiego napad na probstwo. Wybito kamieniami większością szyb w oknach frontowych. Bandytów zdołano spłoszyć, po kwadransie jednak, napad się powtórzył. Wyrządzono tylko szkody materialne; nikt z domowników nie został poważnie poszkodowany.

### Polska dopuszczona do konferencji w Spa

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że starania w sprawie dopuszczenia Polski do udziału w konferencji w Spa zostały uwiecznione pozytywnym skutkiem. Dnia 23 b. m. ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało zawiadomienie telegraficzne z dnia 22 b. m., że zjazd Premierów w Boulogne sir Mer zdecydował zaprosić między innymi państwami Polskę do udziału w konferencji w Spa. Delegacja polska będzie przezo miała charakter oficjalny i będzie posiadała prawo głosu we wszystkich sprawach Polskiej dotyczących.

### Gwałty niemieckie.

Bytom 24 | 6. Polskie pisma górnośląskie donoszą o nowych nadużyciach Sicherheitswery w pow. Kozielskim. Stwierdzono, że w Koźlu pomagali członkowie Sicherheitswery do napadu na komitet plebiscytowy w Koźlu.

W Mikołowie przybyła Sicherheitswera do zakładu wydawniczego Karola Miarki i chciała samowolnie dokonać konfiskaty nr. 2 pisma humorystycznego „Hocender“, poświęconego specjalnie działalności Sicherheitswery. Władze lokalne zamier ten udaremniły. **Ludność terenów plebiscytowych będzie przez 8 lat wolna od wojska.**

Warszawa. Na wczorajszym konwencie seniorów marszałek Sejmu zwrócił uwagę na konieczność uchwalenia w formie ustawy, że ludność na obszarach plebiscytowych przez 8 lat będzie wolna od służby wojskowej.

### Śląsk Górny otrzyma z rąk Polski autonomię.

Warszawa. Z uchwał wczorajszego konwentu seniorów zanotować wypada, że przyjęto wniosek marszałka Sejmu, aby przeprowadzić ustawę, gwarantującą autonomię dla Śląska Górnego, która by obejmowała również sprawy walutowe.

### Czesi żądają plebiscytu.

Paryż 24 | 6. Z Pragi donoszą: Komisja spraw zagranicznych prowadzi dyskusję w sprawie Cieszyńskiej. Wszystkie partie, nie wyłączając Niemców, po wysłuchaniu ekspoz. p. Benesa wypowiedziały się za plebiscytem i przeciw arbitrażowi w sprawie Cieszyzny.

### Lenin zabiega o utworzenie rządu koalicyjnego

Praga. Czeskie biuro prasowe donosi z Paryża wedle „Evening Standard“ z dyplomatycznych źródeł, że rosyjscy przywódcy bolszewicy, między nimi Lenin, zabiegają o utworzenie rządu koalicyjnego w Rosji. W najbliższych dniach należy oczekiwać zwrotu w ustroju rządowym w Rosji.

### Uwadoe pp. Restauratorów i Właśc. Handl. Win!

Uprasza się o spieszne składanie książeczek z k-nesjami dla otrzymania kontyngentu wódek za miesiąc lipiec r. b. oraz przystałe butelek

Handel Win i Spirytuali  
W. Skalski.

### TOWARY ŁOKIOWE

na ubranie męskie, bluzki, płótna biały, batysty tania dostać można bo w **MIESZKANIU** u **H. ZYSMA NA I S-ka**  
I Aleja 6.

### Il brama, il piętro.

### Aforyzmy na dobie

Cywilizowany człowiek nie ekspansuje w ciągu długiego swojego życia ani samej rzeczy tkwiących w nim zapasów dobroci t. j. złości.



5

Teodor Szablowski.

**„Z kurzem krwi bratniej...”**

OPOWIEŚĆ

na tle życia wygnańców polskich w Rosji.  
Wielkie prawa przedruku  
i przez sąd zastrzeżone.

— Qui est la? — rzucił książę niechętnie.

— Mości książę — brzmiała odpowiedź również po francusku — sztab w niebezpieczeństwie...

— Czekać! — brzmiał krótki rozkaz.

— I znowu uderzył w liryzm... Szadurska podeszła bliżej... Rozmawiali półgłosem, poufnie, długo, aż przy rozstaniu pierścień brylantowy księcia przeszedł do rąk wdówki.

— Natychmiast, natychmiast działając — kończył na wychodnim księżę. Ani minuty niema do stracenia. Za chwilę opuszczam Puławę. Jeżeli nie zgodzi się dobrowolnie, to pani wie, co robić... tylko prędko. Ludzi i samochód przysyłaj niezwłocznie do dyspozycji pami.

I z wdzięcznością uściśniętą rękę Szadurskiej.

— Janko, Janko — szeptał do siebie

... w egzaltacji — uciekasz od szczęścia swego, od miłoty księżeczki?! Gdybys wiedziała, jak cię kocham szalenie! Dobrowolnie, czy wbrew woli, z pomocą Boga, czy szafana — wszystko mi jedno — musisz być moja!...

III.

Ledwie drzwi zamknęły się za księciem, za plecami zajętej oglądaniem brylantu Szadurskiej rozległo się ciche stapanie — do pokoju wsunął się niezna cznie oficer rosyjski wyższej rangi.

— Hans, ty? — spytała, nie odwracając głowy — patrz, jaki cudny ogień!

— Ilez razy prosiłem cię, błagałem abyś nigdy nie wymawiała mego prawdziwego imienia. Dla ciebie, jak i dla innych dawno już powinien istnieć tylko Aleksander Nikołajewicz Pietuchow oficer sztabu generalnego armii rosyjskiej...

Szadurska pârsknęła śmiechem.

— Oto już dziś czugi taki, który wstydy się swego imienia... Dobrze, dobrze, zastosuj się do twej woli. — Będzie was to tylko trochę więcej kosztowało.

— Nie przyszła? — zapytał Hans.

— Niestety, a raczej na moje szczęście — patrz, jaki to brylant!...

W tej chwili rozległ się znowu huk pękających szrapneli.

Oficer zataił ręce i podeszedłszy do stołu, nalał sobie i gospodarzowi kieliszek szampana.

— No, to nam się udało — rzekł, wskazując w stronę padającego pocisku. — Jutro rano o 11 punktualnie pierwsze pikiety „ulianów śmierci” wkroczą do Puław!

Wzniesli okrzyki:

— Hoch Kaiser Wilhelm!

— A teraz jeść, tylko prędko, bo nie mam czasu. Chciałbym ci wydać ostatnie zlecenie i — w drogę. Trzeba się spieszyć, tymbardziej, że wszystkie mosty przez Wisłę mają być spalane, skoro tylko sztab opuści Puławę. Jadę do Leningradu, do generała Swariza...

Podobno chce się bronić. Powiada, że ma w piwnicach twierdzy fabrykę gazów trujących o nadzwyczajnej sile, że nawet w razie zwycięstwa armia niemiecka znajdzie w zdobytej twierdzy — grób...

I śmiał się z bohaterkich planów generała, zjadając smacznie homary i inne frykasy, przygotowane dla księcia.

— A teraz w drogę — zakomenderował, pijąc ostatni kieliszek... Spiesz się!

Szadurska zaczęła się jednak wzdrygać.

Nie pojmując jej dyplomacji, spojrział ostro. Podniecony mniemanym oporem, stracił na jedno mgnienie zwykłą flegmę i podniósł głos:

— Tylko bez wykretów! Brylantów ci nie dam, ale za to możesz dyktować na pierwszej lepszej gąszi. Jesteś i tak dobrze zapłacona, zresztą nie ma tu roli. Dziewczyna musi jechać z księciem i to zaraz, natychmiast. Musi być jego kochanką, musi wstać na krok go nie odstępować, musi wtajemniczyć się we wszystkie sprawy jego — osobiście i wojskowo. A ty będziesz przy niej, rozumiesz — i będziesz wciąż w porozumieniu ze mną — o, ty to potrafisz!

— W chwilach krytycznych, jak się nioła opiekującego — znajdziesz mnie przy sobie. Kpię sobie z uczuć i uporu dziewczyny — musi być automatem posłusznym wyższemu celom. Inaczej — biada jej.

Za oknami rozległy się czyjeś tłumione stapania...

Szadurska była ogłędniejsza. — Cyt! — szepnęła nasłuchując. Nie mów tak głośno... Zdaje mi się, że ktoś stoi pod oknami.

Hans śmiał się z jej obaw: — na dziedzię czapka gorę...

Dla uspokojenia jednak jej i siebie, zresztanie i zwinnie otworzył drzwi wychodowe i wyrzucił: był mroźny, nieprzebity, wokół cisza. Chwilę jeszcze postój przed domem.

(D. c. n.)

**Teatr PARYSKI** Program od czwartku 24 do niedzieli 27 czerwca włącz

**Precz z kajdanami**

Potężna tragedia dziejowa w 6-ciu aktach na tle wojny Stanów Zjednoczonych wprowadzonej w imię Wolności ludów wykonanej obraz przez ameryk. wytwórnie „Emerald Pictures” w New-Yorku.  
Dramat sensacyjny w 6-ciu wielkich aktach.

**Teatr „ODEON”** Program od czwartku 24 do poniedziałku 28 czerwca r. b.

**Najmocniejszy obraz sezonu!**  
**NIE TOLERANCJA**

Wielki dramat psychologiczny w 6-ciu częściach.  
Główną ideą „Nietolerancji” jest protest przeciwko stosowaniu w niektórych razach kary śmierci. Młody chłopiec, odrzucony przez bogatego ojca zato, że poszedł za popędem serca i poślubił ubogą dziewczynę w rozdrażnieniu zabija i zostaje skazany na śmierć. Idea, czy prawo „oko za oko” jako sprawiedliwość najwyższa słusznie zawsze stosowana, natchnęła twórcę „Nietolerancji” do stworzenia tego dzieła, które zajmuje, wstrząsa do głębi i wzrusza do łez.

**ANTONI ŁAPIŃSKI**  
Długoletni praktyk w dziedzinie prawną-Sądowej  
Udziały porad prawnych. Referuje: wszelkie prośby, skargi ect. do Sądów Rzeczypospolitej, oraz memorjały i petycje do Władz Państwowych  
ul. Kościuski 18 m. 15  
codziennie prócz niedziel i świąt od 7-9 rano i od 5-7 wiecz.  
Tamtę koregowanie i przepisywanie na maszynie.

**Dr. Stefan Purski**  
choroby skórne i weneryczne  
godziny przyjęć od 8-11 i od 3-7.  
Klińskiego 4.

**Dr. Wł. Kahl**  
choroby kobiece, akuszerja, wewnątrzno  
Przyjmuje od 1-jej do 4-jej  
ulica Dąbrowskiego 5 (Szkoła) II piętro.

**Samochody**  
osobowe, towarowe i omnibusy na pełnych gumach są do sprzedania i kupujemy stare lub zamiana takowych oraz dostarczamy wszelkie części i wykonujemy wszelkie reperacje samochodów po niskich cenach

**Fabr. Maszyn i Garaże samochodowe**  
**B-ci SZCZĘSNYCH,** ulica Zielona № 15.  
Telefon № 130.

**Dr. E. Petrykat**  
choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje od 8-10 i 3-7 wiecz.  
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkoła) I piętro.

**Dr. Stefan Kon**  
specjalność:  
akuszerja i choroby kobiece  
powrócił.  
Ul. Kościuski 16. Przyjmuje od 4-6 po poł.

**ZEBRANIE**  
Polsk. Zw. Zaw. Pracowników Mechaniczno-Metalowego  
zawiadania swych członków, iż w Niedzielę, dn. 27 b. m., o godz. 2 po poł., odbędzie się półroczne zebranie w sali Cgn. Robotniczego Krakowska Nr. 15. Wejście za okazaniem książeczki członkowskiej. Z powodu ważności sprawy o liczne przybycie proszą  
Zarząd.

W niedzielę 27 b. m., o godz. 4 po poł. odbędzie się w lokalu gm. izraelskiej (Nowy Rynek 14)

**Ogólne Zebranie**  
członków Tow. Szerzenia Oświaty wśr. Żydów z przerwaniem dziennym:

- 1) sprawozdanie Zarządu,
- 2) sprawozdanie Komisji rewizyjnej,
- 3) wybór 3 członków zarządu,
- 4) wolne wnioski.

Zebranie zwołane w drugim terminie w t. n. bez względu na ilość obecnych.  
Zarząd.

**Dr. med. Adolf Beatus**  
choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od godz. 1 i pół po poł.  
ul. Kościuski 46, I piętro.